



Autobiografia nr 2 (13) 2019 s. 59–71
ISSN 2353-8694
DOI: 10.18276/au.2019.2.13-07

KULTURA
AUTOBIOGRAFICZNA

ANETA BASSA*

Polska Akademia Nauk – Stacja Naukowa w Paryżu

Blog literacki, czyli dziennik pisany zapiskami z lektur. Blogosfera francuska

Streszczenie

W artykule podjęto próbę analizy blogów literackich i strategii pisarskich blogera w odniesieniu do dziennika osobistego na przykładzie blogosfery francuskiej. Blog literacki jest szczególną odmianą dziennika osobistego, w którym autor bardziej niż na własnych przeżyciach skupia się na świecie zewnętrznym, a nawet na jego pewnym wycinku: zapiskach z lektur i z życia literackiego swojej epoki. Wątki osobiste, okruchy życia prywatnego mają charakter marginalny, stają się częścią szerszej narracji, w której centralne miejsce zajmuje książka. Badaczka wykorzystuje ten materiał, by pokazać, jakie postawy krytyka i pisarza wyłaniają się z narracji o książkach.

Słowa kluczowe

blog literacki, dziennik osobisty, zapiski z lektur, życie literackie

W artykule poddano analizie blog literacki i strategię pisarską blogera, służące kształtowaniu jego pozycji w polu literackim. Zestawienie tej formy z dziennikiem osobistym pozwala wyłonić z codziennych zapisków nie tylko obraz współczesnego życia literackiego, lecz także obraz jednostki, którą kreuje na blogu: zafascynowanego lekturą amatora, profesjonalnego krytyka lub odnoszącego sukces pisarza. W tle, co przedstawiam w końcowej części, ukazuje się obraz zbiorowości, społeczności literackiej, która wprowadza do dyskursu krytycznego formę dziennika wspólnotowego. Wybranie dziennika osobistego jako punktu odniesienia

* Kontakt z autorką: aneta.bassa@paris.pan.pl; ORCID: 0000-0003-2769-1537.

tworzy cenny materiał porównawczy przede wszystkim ze względu na pewne podobieństwa formalne. Odnajdujemy bowiem w blogu szereg cech przypisywanych dziennikowi: proces kształtowania własnego „ja”, osadzenie w teraźniejszości, systematyczność wpisów, wreszcie praktykę piśmienną, której celem jest oddziaływanie na rzeczywistość i świat zewnętrzny. To właśnie w tym ujęciu codziennej praktyki piśmiennej, działania słowem, o których pisze Paweł Rodak¹, rozpatruję bliskość gatunkową bloga i dziennika osobistego.

Przedmiotem analizy są blogi literackie należące do blogosfery francuskiej. Jest ona charakterystyczna ze względu na wyraźną elitarność i hermetyczność francuskiego środowiska literackiego i medialnego, co znacznie opóźniło otwarcie się przestrzeni krytycznej na blogerów i dyskurs krytyczny kształtowany w internecie. Pierwsze blogi literackie powstały we Francji w latach 2004–2005. W dyskursie krytycznym pojawiła się wówczas nowa forma, z którą jako pierwsi zmierzili się zawodowi krytycy i pisarze. Wśród nich byli również ci, którzy od piętnastu lat, nieprzerwanie dostarczają czytelnikom recenzji, między innymi Juan Asensio (*Stalker*, 2004), Pierre Assouline (*La République des livres*, 2004), Jean-Louis Kuffer (*Carnets de JLK*, 2005), Pierre Cormary (*Soleil et croix*, 2005), Jean-Jacques Nuel (*L'Annexe*, 2005). Wybór wymagającej systematyczności i dyscypliny formy motywowany jest w dużej mierze pewną fascynacją nowoczesnością, chęcią eksperymentowania z nieoswojonym jeszcze medium. Głosy krytyków amatorów trafiły do blogosfery nieco później: kolejna fala blogerów piszących o książkach pojawiła się dopiero w latach 2008–2009 i następnych. Kiedy w 2012 roku Valérie Beaudoin opublikował mapę powiązań pomiędzy głównymi aktorami literackiego internetu we Francji², wspominał już o istnieniu około 2000 stron internetowych poświęconych literaturze. Sama liczba ukazuje wagę zjawiska, które wprowadzając do dyskursu krytycznego głos amatora, wywrze nieodwracalny wpływ na kształtowanie się recepcji dzieła literackiego, a także szerzej, innych wytworów kultury.

W mojej analizie strategii pisarskich skupiam się na przykładach blogów prowadzonych przez profesjonalnych krytyków i pisarzy. Analogiczne postawy, choć mniej wyraziste, można zaobserwować również u blogerów amatorów.

Blogi literackie, do których odwołuje się ten artykuł, z założenia zostały pomyślane jako notatki z lektur, recenzje przeplatane wpisami o współczesnym życiu literackim, jako miejsce refleksji o literaturze. Oscylują jednak niezmiennie pomiędzy wewnętrznym i zewnętrznym światem autora, między światem jego intymnych przeżyć i doświadczeń (*intime*) i jego

¹ Paweł Rodak, „Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienną a literaturą”, *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 97, (2006), 4: 29–49.

² Valérie Beaudoin, „Trajectoires et réseau des écrivains sur le web. Construction de la notoriété et du marché”, *Réseaux* 175 (2012), 5: 107–144, dostęp 28.09.2019, <https://www.cairn.info/revue-reseaux-2012-5-page-145.htm>.

przeciwieństwem, drugą stroną rzeczywistości (*extime*). Autor bloga literackiego porusza się w jednej i drugiej przestrzeni, jednocześnie, o czym nie należy zapominać, przechodzi płynnie ze świata *offline* do świata *online* i odwrotnie. W repertuarze postaw, które ma do dyspozycji, można wyróżnić cztery tendencje lub strategie pisarskie. Różnią się one miejscem i rolą, jaką w narracji o książkach autor wyznaczy sferze prywatnej. Oto one:

- autopromocja,
- relacje *flâneura*, czyli włóczęgi bez celu,
- zapiski przewodnika, czyli wędrówka w poszukiwaniu skarbu,
- wspólnotowa forma życia literackiego, czyli zbiorowy dziennik *extime*.

Rzadko blog literacki bywa monolityczną ilustracją jednej kategorii. Częściej we wpisach można dostrzec współistnienie dwóch dominujących tendencji, przy czym element autopromocji jest niemal zawsze obecny.

W swoich początkach blog często porównywany jest do dziennika osobistego. Pisany w rytmie codziennych zapisków zdarzeń, blog tworzy narrację o konstrukcji fragmentarycznej i strukturze otwartej, dla której nie istnieje zamysł zamkniętej całości dzieła. Dziennik pisany w internecie składa się z fragmentów, wśród których ostatni wpis zajmuje na głównej stronie centralne miejsce. Częstkowy jest również sposób lektury i odbiór bloga przez czytelników. Dzięki stałemu dostępowi do archiwum, które stanowi nieodłączną składową architekturę bloga, czytelnik może odkrywać wpisy w dowolnej kolejności, kierując się chronologią, tematyką, autorem, gatunkiem itd. Sam bloger podsuwa czytelnikowi wiele możliwości lektury, wykorzystuje w tym celu własne subiektywne kategorie lub zapożycza tradycyjne podziały od bibliotekarzy bądź księgarzy.

W zdecydowanej większości blogi pisane są z zamiarem publikacji, ich lektura staje się zaś codziennym podążaniem za autorem i codzienną z nim rozmową. Otwarcie strefy komentarzy niemal automatycznie wywołuje reakcje czytelników. W blogosferze anonimowi odbiorcy przekazu stają się potencjalnymi komentatorami, a czasem, w bardzo skrajnych przypadkach, współautorami. O takie określenie, choć ryzykowne, można się pokusić w odniesieniu do wiernych komentatorów bloga Pierre'a Assouline'a *La République des livres*³.

Blogerzy, którzy wywodzą się z grupy profesjonalnych krytyków lub pisarzy znanych ze świata pozacyfrowego, mogą liczyć na zainteresowanie czytelników wynikające z silnej pozycji w środowisku, podkreślanej obecnością w mediach tradycyjnych, otrzymaniem nagrody literackiej, udziałem w rozmaitych gremiach. Rzeczywistość, w której poruszają się blogerzy

³ Blog *La République des livres*, dostęp 28.09.2019, <http://larepubliquedeslivres.com/>.

amatorzy, rządzi się innymi prawami. Nikomu nieznani, publikujący swoje zapiski w medium⁴ bez ugruntowanej jeszcze pozycji w istniejącym polu literackim⁵, zmuszeni są do stworzenia własnej przestrzeni, która stanie się obszarem recepcji nowego dyskursu krytycznego. Droga blogera do twórczości diarystycznej to jednocześnie droga blogera-czytelnika, który wchodzi w interakcje z innymi blogerami. Na początku autor, który chce zdobyć czytelników, musi sam się pokazać jako czytelnik innych blogów. Listy rekomendowanych blogów, znane powszechnie pod nazwą *blogrolls*⁶ i zakodowane w architekturze bloga, są narzędziem, po które sięgają przede wszystkim amatorzy. Prawie zupełnie zniknęły one ze struktury stron profesjonalnych krytyków, służą one bowiem budowaniu więzi, tworzeniu nowej sieci powiązań. Listy te są jednocześnie zaproszeniem do lektury skierowanym do autora polecanego bloga, ale być może w większym jeszcze stopniu oczekiwaniem rekomendacji zwrotnej. W ten sposób bloger tworzy swój krąg czytelników, który, co ważniejsze, staje się jego układem odniesienia, miejscem budowania autorytetu i legitymizacji. Nie bez przyczyny Dominique Cardon i Hélène Delaunay-Téterel w wyniku badań nad blogami bardzo wcześnie zidentyfikowali dwie dominujące cechy: funkcję wyrażania siebie powiązaną z budowaniem relacji⁷. W blogosferze czytelnik nie jest już hipotetycznym odbiorcą, jego postać urealniana się poprzez komentarze, a w szczególnych przypadkach staje się stałym elementem widowiska, które wystawia autor bloga. Prawdopodobnie właśnie to porównanie do teatru jednego aktora najtrafniej oddaje naturę bloga literackiego. Każdy kolejny wpis może być odbierany jak miniatura teatralna, w której publiczność (wierne grono czytelników i komentatorów) odgrywa swoją rolę.

Autopromocja

Teatralizację wpisów na blogach literackich ze szczególną wyrazistością można zaobserwować u pisarzy, którym blog służy przede wszystkim do autopromocji i autokreacji. W tym konkretnym przypadku zaciera się granica między teatralizacją spotkań z czytelnikiem starannie wyreżyserowanych na stronach bloga z teatralizacją spotkań autora w realnym

⁴ Używając terminu 'medium', odwołuję się do prac Régisa Debraya (*Cours de médiologie générale*, Paris: Gallimard, 1991) i pracy zbiorowej pod redakcją Ivanne Rialland [*Critique et médium (XX^e-XXI^e siècles)*, Paris: Éditions du CNRS, 2016], dla których medium nie jest tylko nośnikiem treści, ale pociąga za sobą szereg zmian w całym systemie „symbolicznym i instytucjonalnym”.

⁵ Pierre Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, tłum. Andrzej Zawadzki (Universitas: Kraków, 2015).

⁶ Lista blogów polecanych i odwiedzanych przez autora bloga umieszczana jest najczęściej na marginesie strony głównej.

⁷ Dominique Cardon, Hélène Delaunay-Téterel, „La production de soi comme technique relationnelle. Un essai de typologie des blogs par leurs publics”, *Réseaux* 138 (2006), 4: 15–71, dostęp 29.09.2019, <https://www.cairn.info/revue-reseaux1-2006-4-page-15.htm>.

świecie. Wpisy francuskiego autora bestsellerów Bernarda Werbera to dokładnie zaaranżowane relacje ze sceny, na której występuje ów pisarz. W jego postach w znakomitej większości zdominowanych przez obraz (galerie zdjęć z wydarzeń, okładki książek, nagrania video) świat zewnętrzny sprowadza się do realnego i fikcyjnego świata tworzego przez Bernarda Werbera: zbudowany jest z fotorelacji z sesji dedykacji, kronik ze spotkań autorskich, wywiadów na targach wydawniczych, zapowiedzi premiery kolejnej książki.

W tej medialnej maszynie służącej budowaniu wizerunku pisarza, którego statystyki sprzedaży książek zapewniają mu najwyższe pozycje na listach bestsellerów, nie ma miejsca na zapiski z lektur innych autorów. Blog Bernarda Werbera jest przykładem totalnego skupienia na własnej twórczości i utrzymywaniu stałego kontaktu z czytelnikami, którzy w tym przypadku bardziej przypominają fanów gwiazdy pop-kultury. Życie prywatne pisarza wyjątkowo rzadko przenika do wpisów na blogu, wspomnienia pojawiają się sporadycznie w lakonicznej formie. Mamy w tym wypadku do czynienia z dziennikiem pisarza, który całą narrację sprowadza do świata zewnętrznego i życia publicznego, ograniczając się jednocześnie do jednego wymiaru swojej osobowości: autora bestsellerowych książek. Ale nawet w tym zawężonym wymiarze miejsce prywatności jest zredukowane do minimum. Werber rzadko dopuszcza czytelnika do swojego warsztatu, nie odsłania tajników powstawania tekstu ani materialności miejsca, w którym tworzy, kulisy pisarstwa są zamknięte nawet dla największych fanów. Nie zawsze jednak tak było. W początkowej fazie tworzenia bloga pojawiały się w nim drobiazgi z życia zawodowego autora: praca nad korektą tekstu, wprowadzanie zmian w historiach bohaterów, w ich zakończeniach, a także ułamki prywatności.

W przyjętej tutaj strategii autopromocji blog pisarza skupia się wyłącznie na kreowaniu publicznego wizerunku odnoszącego sukces autora. Wybór formy, która wymaga regularnych publikacji, zapewnia mu stały kontakt z odbiorcami oczekującymi na następny wpis, kolejną zapowiedź spotkania lub informację o premierze nowej książki bądź nowego tłumaczenia.

Ewolucję przenikania sfery prywatnej do przestrzeni publicznej na blogu Bernarda Werbera (a raczej jej zanikania) widać na tym kontrastującym zestawieniu zdjęcia kota (z 2007 roku), które sam autor tytułuje *un petit élément de la vie privée*, i galerii zdjęć (po prawej stronie) pochodzących z najaktualniejszych wydarzeń (dwanaście lat później).

W momencie gdy blog wkracza w dojrzałe stadium rozwoju, kiedy w obrębie gatunku pojawia się coraz więcej blogów tematycznych i eksperckich, stopniowo oddalają się one od charakterystyki dziennika osobistego. To, co pozostaje, to zanurzenie w terażniejszości i narracja złożona z fragmentarycznych wpisów. Blog literacki z założenia skupia się na świecie zewnętrznym, a właściwie na jego wycinku i tylko poprzez ten filtr pozwala trafiać do wewnętrznego świata blogera. Czasem w tej dość ściśle określonej tematyce, zawężonej do życia literackiego, znajdujemy pewne wyłomy: niektórzy autorzy rozszerzają pole swoich



zainteresowań krytycznych, pisząc o filmach, sztukach teatralnych, płytach, koncertach. Dygresje pojawiają się jednak również w obrębie blogów literackich, odsuwając blogerów od pisania o książkach. Są nimi różne formy podróżowania: wycieczki, spacer, włóczęgi, *flâneurs*. W rezultacie niektóre wpisy na blogach literackich przeplatane są relacjami z podróży.

Relacje flâneura, czyli włóczęgi bez celu

Najważniejsze w tej kategorii nie jest wprowadzenie do bloga literackiego motywów i relacji z podróży, które pojawiają się zarówno u krytyków profesjonalnych (Paul Edel⁸), jak i u amatorów. Istotą rzeczy jest sama postawa blogera, którą można porównać do ciekawego świata *flâneura*, podążającego śladem kolejnych lektur w labiryncie biblioteki idealnej, na wzór spacerowicza błądzącego w meandrach miasta. Postać *flâneura* została wcześniej przywołana w nieco innym kontekście w artykule Marty Olcoń⁹, która wykorzystuje ją do zobrazowania sposobu poruszania się w blogosferze. Według Olcoń „blogowy *flâneur* «spaceruje» po blogach”¹⁰. Ten symbol postaci pojawia się także nie bez powodu w systemie rekomendacji zaprzyjaźnionych blogów. Niektórzy francuscy blogerzy umieszczają *blogroll* pod znamienym tytułem *Où je me promène* [miejsca, po których spaceruję]. W tym podejściu zawiera się pewna postawa wobec odkrywania świata, styl poszukiwania, któremu bardziej ulegamy, niż go wybieramy, i który jest jednocześnie drogą do odkrywania siebie. Bloger piszący o książkach wybiera drogę, która najbardziej przypomina trasę spaceru: „przypadkową, nieoczekiwaną, efemeryczną, dostarczającą przechodniowi odkryć powierzchniowych, a jednocześnie w sposób paradoksalny bliską przyjemnościom już znanym, monotonnym, stanowiącym część codzienności”¹¹. W wywiadzie z Juanem Asensio na pytanie, w jaki sposób on sam wybiera swoje lektury, autor odpowiada: *Un livre appelle un autre livre* [„Jedna książka przyciąga kolejną”]¹². Jest to doskonałe odzwierciedlenie postawy czytelnika, którego wybory dokonują się sukcesywnie na drodze jego indywidualnych i unikalnych poszukiwań:

⁸ *Près... loin*, blog krytyka literackiego, pisarza i dramaturga Paula Edela, właśc. Jacques’a-Pierre’a Amette’ego, który za swoją powieść *La maîtresse de Brecht* w 2003 roku otrzymał nagrodę Goncourtów. Jego blog hostowany przez wiele lat na serwerze LeMonde.fr w 2019 roku zmienił tytuł i stał się blogiem niezależnym, prowadzonym pod tytułem *Le blog de Paul Edel*. Niestety łączy się to z brakiem dostępu do archiwów, czyli wielu lat regularnych wpisów.

⁹ Marta Olcoń, „Blog jako dokument osobisty: Specyfika dziennika prowadzonego w Internecie”, *Kultura i Społeczeństwo* 47 (2003), 2: 123–143.

¹⁰ *Ibidem*, 19, CeON repozytorium, dostęp 2.12.2019, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/1442>.

¹¹ Aneta Bassa, „Les mutations de la critique littéraire en France à l’ère du numérique : sites et blogs littéraires comme de nouvelles formes de prescription et de débat” (rozprawa doktorska, Sorbonne Université i Uniwersytet Warszawski, 2019).

¹² Wywiad z Juanem Asensio przeprowadzony w 2015 roku w czasie zbierania materiałów do rozprawy doktorskiej autorki, nieopublikowany.

Wśród wszystkich mediów internet jest bez wątpienia tym, w którym znaczenie recepcji objawia się w sposób najbardziej oczywisty (...). Krytyka w swej spontanicznej reakcji zajmuje więc miejsce kluczowe: krępuje, a jednocześnie stymuluje krytykę instytucjonalną, zmuszając ją do pójścia śladem zmieniających się gustów i wybrania takich form i dyskursów, które zdołają przyciągnąć publiczność wymagających *flâneurów*¹³.

Postawa *flâneura* to uosobienie jednostki, która nie poddaje się głównemu nurtowi, dokonuje wyboru lektur, kierując się własnym osądem. Symbolizuje tym samym głos niezależnego, wolnego od powiązań instytucjonalnych krytyka, ideę niczym nieskrępowanej wypowiedzi jednostki, tak silnie wpisanej w imaginarium internetu.

Zapiski przewodnika, czyli wędrówki w poszukiwaniu skarbu

W tej kategorii można odnaleźć pewną kontynuację poprzedniej postawy *flâneura*, dokonującego indywidualnych subiektywnych wyborów w poszukiwaniu przyjemności, której dostarcza włóczęga, a w tym kontekście kolejna lektura. Motyw przyjemności czerpanej z samej lektury i potrzeby dzielenia się tym doświadczeniem często przewija się w blogach amatorów. Krytyk przewodnik przekazuje jednak coś więcej: z jego wpisów przebija silne poczucie misji, chęć oddziaływania słowem na czytelnika. Określenie strategii autora bloga można zacząć od analizy jego autoprezentacji i misji zdefiniowanej przez niego samego. W wypowiedziach blogerów należących do grupy profesjonalnych krytyków pojawia się porównanie krytyki do samotnych, nierzadko próżnych poszukiwań, do naznaczonego cierpliwym wyczekiwaniem połowu ryb (Jacques-Pierre Amette *alias* Paul Edel), budowniczego mostów (Dominique Autié) lub, jak u Juana Asensio dostrzegającego w pracy krytyka powołanie przewodnika, do nieco zapomnianej postaci *lanternariusa*, który w świetle antycznym nocą odprowadzał biesiadników do ich domów. U niego również występuje motyw poszukiwania złota, bliski w swej symbolice żmudnym połowom Paula Edela.

(...) W gruncie rzeczy to zawód, który wymaga dużego nakładu pracy, analizy, praktykowania sztuki szlifierskiej, pracy w cieniu, nieufności wobec plotek, które przeobrażają się w mody, analizy czynionej od pierwszego ruchu autora, który jest zbyt powierzchowny, zbyt publiczny, związany z wizerunkiem już ukształtowanym, stworzonym wcześniej przez innych¹⁴.

¹³ Simon Bréan, „Le Web. Introduction”, w: Rialland, *Critique*, 307. [Tłumaczenie autorki artykułu na potrzeby publikacji w jęz. polskim].

¹⁴ Jacques-Pierre Amette (*alias* Paul Edel), „La critique littéraire doit-elle être élégante”, *La Revue des deux mondes* juillet/août (2003): 129–130. [Tłumaczenie autorki artykułu na potrzeby publikacji w jęz. polskim].



Dokonując wyboru swoich tekstów krytycznych do publikacji książkowej, Juan Asensio nadaje im znaczący tytuł *Orpillages*, czyli poszukiwanie złota, oddzielanie cennego kruszcu od ziarenek piasku. Ostatecznie zbiór ukazał się pod innym tytułem: *Le temps des livres est passé*¹⁵.

Asensio zamknął na swoim blogu strefę komentarzy i częściowo ograniczył dyskusję z czytelnikami, uzasadniając, że taka forma dialogu jest bezowocna: podobnie jak *un livre appelle un autre livre, un texte appelle un autre texte*. Odpowiedzią na tekst krytyczny może być tylko inny tekst krytyczny, nie zaś składający się z kilku słów komentarz. Jednak stwierdzenie, iż krytyk odcina się od interaktywności charakterystycznej dla medium, w którym tworzy, byłoby zbyt pochopne. Asensio jest obecny w mediach społecznościowych (Twitter, Facebook) i w tych przestrzeniach odpowiada na komentarze. Co ważniejsze, jest to również miejsce, do którego pozwala przenikać prywatności. Krytyk zdradza trudności, na które napotkał w poszukiwaniu wydawcy swoich tekstów, opowiada o kondycji finansowej, która wiele mówi o uprawianym przez niego zawodzie, rzadko praktykowanym jako zajęcie wyłączone.

Sprawy przedstawiają się od tej chwili wyjątkowo jasno: albo będę otrzymywał jakieś wynagrodzenie (...) za pracę, którą wykonuję, prowadząc ten blog, i nadal będę ją wykonywał. Albo, w przeciwnym razie, będę zmuszony znaleźć zajęcie niezwiązane z krytyką literacką, która jest słabo płatna we Francji, nadal zajmować się redagowaniem tekstów i żyć tym samym godnie w Paryżu. Wówczas będę musiał porzucić *Stalkera*, ponieważ wymaga on ode mnie codziennie wielu godzin pracy (lektur, notatek, redagowania tekstów krytycznych, ich poprawiania, kolejnych korekt, układu na stronie w html, wyboru ilustracji, udostępnienia w sieci, działań promocyjnych na rozmaitych nośnikach, często szczegółowych odpowiedzi na otrzymane maile itp.)¹⁶.

Pisząc o sobie i o krytyce literackiej, Juan Asensio przywołuje nie tylko jej szczytną misję. Choć nieczęsto, dzieli się przemyśleniami na temat sytuacji materialnej i pozycji społecznej krytyka funkcjonującego poza bardzo hermetycznym środowiskiem wydawniczym Paryża i przybliża mniej znane aspekty warsztatu i zawodu uprawianego w nowym otoczeniu cyfrowym. Jak sam autor podkreśla, działania promocyjne stanowią jeden z elementów jego pracy. W jasny sposób ilustruje to architektura bloga, w której ważne miejsce znajduje kolumna poświęcona jego książkom. Funkcja autopromocji pojawia się zatem nie tylko u takich autorów jak Bernard Werber, którzy wykorzystują ją w sposób wyłączny. Asensio, którego blog w całości złożony jest z zapisków z lektur własnych lub recenzji zaprzyjaźnionych krytyków,

¹⁵ Juan Asensio, *Le temps des livres est passé* (Nice: Les Editions Ovadia, 2018).

¹⁶ Tenże, *Quelques changements*, wpis z 21.04.2012, dostęp 29.09.2019, <http://www.juanasensio.com/archive/2012/01/19/quelques-changements-dans-la-zone.html>. [Tłumaczenie autorki artykułu na potrzeby publikacji w jęz. polskim].

nie pomija tego aspektu, jednocześnie wzmacniającego jego autorytet krytyka. Przypomnijmy, że w odróżnieniu od innych cytowanych tutaj krytyków i pisarzy w momencie zakładania bloga Juan Asensio nie miał żadnego umocowania w polu literackim. W przeciwieństwie do Pierre'a Assouline'a, Paula Edela lub Bernarda Werbera nie mógł się odwoływać do autorytetu zbudowanego wcześniej i trwającego w świecie pozacyfrowym.

Juan Asensio dopuszcza również wątki bardzo osobiste. Niezwykle poruszającym przykładem jest wpis *Papa, papa...*, w którym z rzadką wrażliwością podejmuje próbę powiedzenia, jak miałyby wyglądać tekst poświęcony ojcu. Autor wplata w tę wizję odwołania do autorów, wspomina pisarzy dzieciństwa, snuje projekt napisania historii życia ojca, stworzenia tekstu, który staje się tekstem nierealnym, niemożliwym do napisania, dziełem nigdy nieukończonym. Tego dnia czytamy bardzo intymny zapis doświadczenia choroby i odchodzenia bliskiej osoby, opublikowany ponownie po śmierci ojca.

Pomimo wielu wątków samotności i odosobnienia motyw żmudnej pracy krytyka, często osamotnionego w swoich wyborach estetycznych, nierzadko idącego pod prąd, nie powinien zdominować interpretacji tej postawy. Jest w niej bowiem wola dzielenia się swoimi odkryciami, potrzeba przekazywania wiedzy, uczenia wrażliwości, interpretacji, pewna misja pedagoga lub przewodnika, którą w blogosferze odnajdujemy między innymi u Paula Edela czy Juana Asensio.

Wspólnotowa forma życia literackiego, czyli zbiorowy dziennik *extime*

Poddając analizie jeden z najdłużej działających blogów literackich we Francji, *La République des livres*, paradoksalnie skupiam się nie na głównych wpisach autora, uznanego krytyka literackiego, ale na wspólnocie, którą w ciągu piętnastu lat ten blog powołał do życia. Każdy wpis opatrzony jest kilkoma lub kilkunastoma setkami komentarzy, ale, co ważniejsze, są wśród nich głosy stałych komentatorów: Clopine Trouillefou, Mauvaise Langue, La vie dans les bois, Montaigne à cheval, Soeur Marie aux Roses i innych.

(...) w odróżnieniu od *rdl*¹⁷ inne blogi pisarzy skrzętnie tu wymienione nie tworzą zbiorowego dziennika *extime*. Ta nieustająca gadanina złożona z ciągłych replik internautów *rdl*, która stanie się kiedyś miodem dla antropologów zajmujących się literaturą biograficzną (...), przyćmi nawet samego Passou¹⁸.

¹⁷ *Rdl*, skrót używany przez komentatorów bloga dla określenia *La République des livres*.

¹⁸ Komentarz „Janssen J-J” do wpisu Pierre'a Assouline'a z 31.01.2017, *Du racontage de mézigue au journal extime*, dostęp 29.09.2019, <http://larepubliquesdeslivres.com/journal-estime/>.

Sam Assouline porównuje swój blog do dziennika *extime* w opozycji do dziennika *intime*, zapożyczając błędnie termin od Michela Tourniera. (Po raz pierwszy używa go bowiem Albert Thibaudet w komentarzu z 1923 roku à propos tekstu Maurice'a Barrèsa i jego *Chronique de la Grande Guerre*¹⁹). Szczegółność dziennika *extime* polega na odkrywaniu siebie i ujawnianiu doświadczeń ze sfery intymności poprzez wplatanie ich w opisy zdarzeń świata zewnętrznego. Narracja na pozór daleka od osobistej pozwala na docieranie w głąb samego siebie, sięganie do starannie ukrytych, często wypartych przeżyć. W sposób bardzo czytelny widać to nie tylko u autorów blogów, lecz także na przykładzie wątków pojawiających się w komentarzach stałych bywalców *La République des livres*. Możemy w nich odczytać, z jakimi demonami się mierzyli, co chcieli przepracować, od czego uciec. Według Lacana *extime* oznacza tę część sfery intymnej, która jak ujawniony sekret, wreszcie uwolniona, przedostała się do świata zewnętrznego, o czym przypominają we wstępie do monograficznego numeru *Itinéraires* Françoise Simonet-Tenant i Anne Coudreuse²⁰.

W sformułowaniu *journal extime collectif*, którym autor i jego komentatorzy określają *La République des livres*, nie samo pojęcie *extimité* w opozycji do *intimité* jest jednak najważniejsze, ale pojęcie zbiorowego autora i literackiej formy wspólnoty, która powstała na blogu. Jednocześnie więzi tych, którzy ją tworzą, wykraczają poza wirtualną przestrzeń blogosfery, przekształcając się w więzi i relacje prywatne. Światy *offline* i *online* współistnieją i to właśnie na ich styku najsilniej doświadczamy obecności tego, co intymne i prywatne w życiu komentatorów, mówiących o swoich przeżyciach w miejscu z pozoru zarezerwowanym dla opinii o książkach. W tym też miejscu, na granicy świata prywatnego i publicznego, na granicy między rzeczywistością *online* i *offline*, po śmierci Montaigne'a à chevala, jednego z komentatorów *La République des livres*, pojawił się wpis Pierre'a Assouline'a, który wywołał żywe poruszenie we wspólnocie bloga. Cały porządek replik, ciągłych dygresji, mniej lub bardziej ważnych sporów toczących się między komentatorami został nagle zakłócony. Ponad tysiąc komentarzy połączyło jedno: wspomnienia po stracie przyjaciela.

To, co prywatne, i to, co publiczne, są jak stare dobre małżeństwo. Razem studiowali prawo. Od zarania dziejów dzielą się światem. Żyli w spokoju. Intymność jest *outsiderem*, który pojawia się, by wprowadzić zamęt, na nowo rozdać talię kart. Jest dzieckiem „wewnętrznego głosu”, siostrą romantycznego bohatera: „Moja dusza ma swój sekret, moje serce ma

¹⁹ Albert Thibaudet, „Lettres et journaux”, w: Antoine Compagnon, Christophe Pradeau, red. *Réflexions sur la littérature* (Paris: Gallimard, coll. „Quarto”, 2007).

²⁰ Françoise Simonet-Tenant, Anne Coudreuse, „Préambule”, *Itinéraires* 4 (2009), dostęp 1.12.2019, <http://journals.openedition.org/itineraires/583>.

swoją tajemnicę”, jednocześnie matką nowego typu komunikacji społecznej. Tajemnice, zmywy, „*coming out*”, wszystko jej odpowiada!²¹

Wpis Assouline’a po śmierci Montaigne’a à chevala wywołuje lawinę wyznań ze strony komentatorów, przywołujących wyrazy sympatii przyjaciela, gesty, banalne na pozór zdarzenia z jego udziałem, opowiadających o łączących ich więziach przyjaźni, ich własnych romansach, małżeństwach. Można odnieść wrażenie, iż została przełamana tama powstrzymanych dotąd emocji, ukazujących w sposób oczywisty obecność pewnej wspólnoty, scalonej więzami silnych uczuć, która ma swój własny świat. Nieprzypadkowo Malika Tammar w rozmowie z Pierre’em Assouline’em²² stawia tezę, że w istocie rzeczy możemy mieć do czynienia z bohaterami powieści, którą kreuje sam autor.

Żaden z omawianych przykładów nie pozwala postawić znaku równości między blogiem literackim a dziennikiem osobistym. Łączą je bez wątpienia podobieństwa formalne, jednakże miejsce przynależne prywatności i zapiskom osobistym stanowi w blogach literackich wymiar marginalny, odsunięty na dalszy plan, i tylko sporadycznie zajmują one miejsce centralne. Rzecz nie jest jednak oczywista. Pytanie o przestrzeń prywatności w blogu literackim i jej zasadność nurtuje samych komentatorów i pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi.

Uczeni i inni erudyci skłaniali się zdecydowanie do ograniczonego wykorzystania bloga: o literaturze, nic tylko o literaturze, to znaczy jak u Paula Edela i koniec.

(...) Ale żadna literatura nie istniałaby, gdyby pisarze nie rozsadzali ograniczeń, wszystkich ograniczeń. Nie byłoby *W poszukiwaniu straconego czasu* bez tego „bezpruderyjnego opisywania” życia Marcela Prousta, z pewnością na nowo napisanego, przepracowanego, wykorzystanego jako materiał do stworzenia dzieła artystycznego, ale wciąż mającego swe korzenie w autobiografii²³.

Blog literacki jest szczególną odmianą dziennika osobistego, która pozwala nie tylko przyglądać się postawom krytyków i pisarzy, ich estetycznym wyborom i ocenom, lecz także obserwować ich miejsce w społeczeństwie, ich kondycję materialną i funkcje, które przejmują w ulegającym przeobrażeniu polu literackim. Z zapisków przemawia do nas krytyk,

²¹ Philippe Lejeune, „Intime, privé, public”, *La faute à Rousseau* 51 (2009): 9. [Tłumaczenie autorki artykułu na potrzeby publikacji w jęz. polskim].

²² Pierre Assouline, Malika Temmar, „Pierre Assouline et Malika Temmar: Entretien”, *Semen* 26 (2008): 6, dostęp 8.02.2019, <https://journals.openedition.org/semen/8427>.

²³ *La République des livres*, komentarz Clopine do wpisu Pierre’a Assouline’a „Du racontage de mézigue au journal extime”, dostęp 9.02.2020, <http://larepubliquedeslivres.com/journal-estime/>. [Tłumaczenie autorki artykułu na potrzeby publikacji w jęz. polskim].

pierwszy czytelnik i wydawca własnych tekstów krytycznych, osoba dbająca o ich promocję i wizerunek autora, podejmująca jednocześnie codzienne wyzwanie stawiane przez czytelnika, który znajduje się po drugiej stronie ekranu.

Bibliografia

- Amette, Jacques-Pierre. „La critique littéraire doit-elle être élégante”. *La Revue des deux mondes* juillet/août (2003): 123–133.
- Assouline, Pierre, Malika Temmar. „Pierre Assouline et Malika Temmar: Entretien”. *Semen* 26 (2008). Dostęp 29.09.2019. <https://journals.openedition.org/semen/8427>.
- Beaudoin, Valérie. „Trajectoires et réseau des écrivains sur le web: construction de la notoriété et du marché”. *Réseaux* 175 (2012), 5: 107–144. Dostęp 29.09.2019. <https://www.cairn.info/revue-reseaux-2012-5-page-107.htm>.
- Béra, Mathieu. „Critique d’art et/ou promotion culturelle?”. *Réseaux* 117 (2003), 1: 153–187. Dostęp 29.09.2019. <https://www.cairn.info/revue-reseaux1-2003-1-page-153.htm>.
- Cardon, Dominique, Hélène Delaunay-Téterel. „La production de soi comme technique relationnelle. Un essai de typologie des blogs par leurs publics”. *Réseaux* 138 (2006), 4: 15–71. Dostęp 29.09.2019. <https://www.cairn.info/revue-reseaux1-2006-4-page-15.htm>.
- Chapelain, Brigitte. „Reconfigurations de la critique littéraire dans les blogs d’écrivains”. *Itinéraires: littératures, textes, cultures* 2 (2010): 131–140. Dostęp 29.09.2019. <http://itineraires.revues.org/2040>.
- Couleau, Christèle, Pascale Hellégouarc’h, red. „Les blogs: écritures d’un nouveau genre”. *Itinéraires: littératures, textes, cultures* 2 (2010). Dostęp 29.09.2019. <https://journals.openedition.org/itineraires/1916>.
- Critique & médium (XX^e–XXI^e siècles)*, red. Ivanne Rialland. Paris: Éditions du CNRS, 2016.
- Debray, Régis. *Cours de médiologie générale*. Paris: Gallimard, coll. „NRF. Essais”, 1991.
- Ducas, Sylvie. „Faire écouter la littérature avec les yeux. Variations de l’ethos de l’écrivain dans un environnement numérique: les sites d’Éric Chevillard, de Chloé Delaume et de Régine Detambel”. *Itinéraires: littérature, textes, cultures* 3 (2015). Dostęp 29.09.2019. <https://itineraires.revues.org/3031>.
- Lejeune, Philippe. „Intime, privé, public”. *La faute à Rousseau* 51 (2009): 9–43.
- Leveratto, Jean-Marie, Marie Leontini. *Internet et la sociabilité littéraire*. Paris: BPI, coll. „Etudes et recherches”, 2008.
- Mangueneau, Dominique. „L’ethos discursif et le défi du web”. *Itinéraires: littérature, textes, cultures* 3 (2015). Dostęp 9.02.2019. <https://itineraires.revues.org/3000>.

Olcoń, Marta. „Blog jako dokument osobisty: Specyfika dziennika prowadzonego w Internecie”. *Kultura i Społeczeństwo* 47 (2003), 2: 123–143. Dostęp 2.12.2019. <http://depot.ceon.pl/handle/123456789/1442>.

Rodak, Paweł. „Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienną a literaturą”. *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 97 (2006), 4: 29–49.

Simonet-Tenant, Françoise, Anne Coudreuse. „Préambule”. *Itinéraires* 4 (2009). Dostęp 1.12.2019. <http://journals.openedition.org/itineraires/583>.

Literary blogs: Diaries featuring notes from reading material

Summary

This article analyses the similarities between literary blogs and personal diaries. A literary blog is a specific kind of personal diary in which the author focuses less on personal experience and instead on the outside world, or rather on a particular part of it: notes made on what he or she had read and on the literary life of his or her era. Personal motifs and elements from the author's private life are marginal as they become part of a broader narrative in which books become central. The boundary between the personal and the public becomes highly fluid. This article shows how the interpenetration of the *intime* and *extime* worlds influences the definition of the literary blog as a genre.

Keywords

literary blog, diary, notes from reading, literary life

Translated by Aneta Bassa

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Aneta Bassa, „Blog literacki, czyli dziennik pisany zapiskami z lektur. Blogosfera francuska”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 2 (2019), 13: 59–71. DOI: 10.18276/AU.2019.2.13-07